

Sygn. akt II Ca 695/17

POSTANOWIENIE

Dnia 24 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Magdalena Bajor-Nadolska**

Sędziowie: **SSO Małgorzata Klesyk, SSO Anna Pać-Piętak**

Protokolant: st.sekr. sądowy Justyna Binkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2017 r. sprawy

z wniosku M. B. (1)

z udziałem P. B. i E. B. (1)

o dział spadku i zniesienie współwłasności

na skutek apelacji wnioskodawcy M. B. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 19 stycznia 2017 r. sygn. akt I Ns 358/12

postanawia: I. zmienić zaskarżone postanowienie:

1) w punkcie IV (czwartym) podpunkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że po słowach „tytułem dopłaty” dodać słowa „i rozliczenia nakładów”;

2) w punkcie V (piątym) w całości i ustalić wartość działu spadku i zniesienia współwłasności na kwotę 771 093 (siedemset siedemdziesiąt jeden tysięcy dziewięćdziesiąt trzy) złote, a wartość nakładów na położoną w B. działkę oznaczoną numerem (...), na kwotę 202 933 (dwieście dwa tysiące dziewięćset trzydzieści trzy) złote;

II. oddalić apelację w pozostałej części,

III. orzec, że wnioskodawca i uczestniczki ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. akt II Ca 695/17

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 19 stycznia 2017 roku, sygn. akt I Ns 358/12, Sąd Rejonowy w Kielcach:

I. ustalił, że w skład spadku po J. B. (1) wchodzi udział w wysokości w gospodarstwie rolnym o pow. 1,02 ha położonym w miejscowości B., gmina M., składającym się z dwóch działek ewidencyjnych nr (...), zabudowanej o pow. 0,72 ha i (...), zabudowanej o pow. 0,3 ha, dla której to nieruchomości w Sądzie Rejonowym w Kielcach prowadzona jest księga wieczysta (...);

II. ustalił, że w skład spadku po H. B. (1) wchodzi udział w wysokości 4/6 w w opisanym wyżej gospodarstwie rolnym;

III. ustalił, że w skład spadku po C. B. wchodzi udział w wysokości 1/2 w opisanym wyżej gospodarstwie rolnym;

IV. dokonał działu spadku po J. B. (1) i H. B. (1) oraz zniesienia współwłasności opisanego gospodarstwa rolnego w ten sposób, że:

1. przyznał na współwłasność w udziałach po 1/2 części na rzecz P. B. oraz E. B. (1) nieruchomości położoną w miejscowości B., gmina M. oznaczoną jako działka numer (...) zabudowaną o pow. 0,3 ha, dla której Sąd Rejonowy w Kielcach prowadzi księgę wieczystą (...);

2. przyznał na własność na rzecz M. B. (1) nieruchomości położoną w miejscowości B., gmina M. oznaczoną jako działka numer (...) zabudowaną o pow. 0,72 ha, dla której Sąd Rejonowy w Kielcach prowadzi księgę wieczystą (...);

3. zasądził tytułem dopłaty od M. B. (1) na rzecz P. B. oraz E. B. (1) kwoty po 6.605 zł płatne w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności;

V. wartość przedmiotu działu spadku i zniesienia współwłasności ustalił na kwotę 568.160 zł;

VI. oddalił roszczenia M. B. (1);

VII. oddalił roszczenia P. B. i E. B. (1);

VIII. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kielcach od M. B. (1) kwotę 2.086 zł, zaś od P. B. i E. B. (1) kwoty po 1.043 zł tytułem kosztów sądowych;

IX. orzekł, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że H. K. i J. B. (1) zawarli związek małżeński w dniu 15 maja 1958 roku. Mieli dwoje dzieci M. B. (2) i C. B. M. B. (2) ze związku małżeńskiego miał dwie córki: P. B. i E. B. (1), zaś C. B. miał jednego syna M. B. (1). W trakcie trwania małżeństwa małżonkowie H. i J. B. (2) nabyli do wspólności majątkowej małżeńskiej gospodarstwo rolne położone w B., gmina M.. Obejmuje ono działkę o numerze ewidencyjnym (...), o powierzchni 0,72 ha oraz działkę o numerze ewidencyjnym (...), o powierzchni 0,3 ha. Dla nieruchomości obejmującej te działki jest prowadzona księga wieczysta (...). Po śmierci męża H. B. (1) samodzielnie gospodarowała nieruchomością, ponosząc ciężar jej utrzymania, w szczególności opłacała podatki, dokonała koniecznej wymiany okien i drzwi, dachu na budynku mieszkalnym i stodołę, pieca centralnego ogrzewania, ogrodzenia. (...) M. B. (2) i C. B. pracowali w różnych okresach w odległych miejscach, nadużywali alkoholu. M. B. (2) otrzymywał dopłaty do gruntów rolnych - działek nr (...) - w ramach systemów wsparcia bezpośredniego z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w latach 2004-2006 w łącznej kwocie 1.233,22 zł. Dopłaty te przeznaczał na funkcjonowanie gospodarstwa rolnego. M. B. (2) na działce o numerze (...) zbudował murowany piętrowy budynek mieszkalny o powierzchni 191,37m². Pozwolenie na budowę uzyskał decyzją Wójta Gminy M.

(...) z dnia 26 czerwca 1997 roku. Uzyskał również projekt architektoniczno-budowlany (...), a następnie decyzję o przyłączeniu wody i energii oraz założeniu kanalizacji. Budowa - wykonanie fundamentów - rozpoczęła się w 1998 roku, jeszcze za życia J. B. (1). Następnie była sukcesywnie kontynuowana do 2006 roku, kiedy dom został pokryty dachem. Prace budowlane zostały wykonane osobiście przez M. B. (2) i członków rodziny oraz współpracujące z nimi osoby wynajęte do pomocy. Budowę kierował M. B. (2), rodzice w miarę swoich sił pomagali mu w tych zabiegach. Środki finansowe na budowę domu pochodziły z majątku wspólnego M. i E. B. (2). J. i H. B. (2) nie partycypowali finansowo w budowie tego domu. C. B. również go nie finansował. Obecnie dom jest w stanie surowym zamkniętym, niezamieszkały.

Uczestnik M. B. (1) nie mieszkał na przedmiotowej nieruchomości - wynajmował mieszkanie w Z.. Posiada klucze do jednej z części domu na działce nr (...), w której przed śmiercią zamieszkiwał jego ojciec C. B.. Zamierzał wynająć część domu położonego na działce nr (...), jednak sprzeciwił się temu M. B. (2).

W dniu 27 kwietnia 1998 roku zmarł J. B. (1). Spadek po nim nabyli jego żona H. B. (1) oraz jego synowie C. B. i M. B. (2) po 1/3 części każde z nich. W dniu 8 sierpnia 2007 roku zmarła H. B. (1). Spadek po H. B. (1) nabyli synowie C. B. i M. B. (2) po 1/2 części każdy z nich. W dniu 31 grudnia 2010 roku zmarł C. B.. Spadek po nim nabył syn M. B. (1) w całości.

Aktem notarialnym z dnia 23 maja 2012 r., Rep. A numer (...) M. B. (2) podarował cały przypadający mu udział o wielkości 1/3 części w spadku po ojcu J. B. (1) swoim córkom P. B. oraz E. B. (1) w równych udziałach o wielkości 1/6 części dla każdej z nich. Ponadto M. B. (2) podarował im cały przypadający mu udział o wielkości 1/2 części w spadku po matce H. B. (1) w równych udziałach o wielkości 1/2. W dniu 14 stycznia 2015 roku M. B. (2) złożył pisemne oświadczenie o przekazaniu na współwłasność córkom E. B. (1) i P. B. domu w stanic surowym znajdujący się na działce nr (...).

Wartość działki o numerze (...) wynosi 297.290 złotych, a wartość działki o numerze (...) wynosi 473.803 złote. Wartość gruntu zabudowanego na działce o numerze (...) wynosi 134.205 zł, zaś wartość gruntu niezabudowanego na tej działce wynosi 136.665 zł. Wartość nakładu w postaci domu na działce (...) wynosi 202.933 zł, a wartość samego gruntu 270.870 zł. Wartość nieruchomości spadkowej obejmującej powyższe działki nr (...) wynosi łącznie 568.160 zł.

Następnie Sąd Rejonowy omówił szczegółowo materiał dowodowy, w tym wskazał na dokumenty urzędowe i prywatne złożone w sprawie. Ocenione zostały też zeznania uczestników i przesłuchanych świadków..

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd powołał przepisy art. 1037 § 1 k.c., art. 1035 k.c. i art. 684 k.p.c. Wskazał, że e skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne obejmujące działki o numerach (...). Wartość nieruchomości oraz możliwość podziału Sąd ustalił na podstawie opinii biegłych z zakresu rolnictwa i szacowania nieruchomości. Wskazał, że budynek mieszkalny na działce (...) stanowi nakład poniesiony z majątku wspólnego M. i E. małżonków B., którzy roszczenia z tytułu tych nakładów przenieśli na swoje córki. Sąd stwierdził, iż jest to nakład na przedmiot działu spadku, który zwiększa wartość nieruchomości. Wartość nieruchomości podlegającej podziałowi Sąd określił na kwotę 568.160zł.

Wobec braku okoliczności wykluczających fizyczny podział spadkowego gospodarstwa Sąd przyznał na współwłasność P. B. i E. B. (1) działkę oznaczoną numerem (...), gdzie znajduje się dom w stanie surowym, zbudowany przez ich rodziców. Natomiast wnioskodawcy M. B. (1) działkę oznaczoną numerem (...), gdzie stoi dom należący niegdyś do J. i H. B. (1), do którego części uczestnik posiada klucze. Wnioskodawca otrzymał część spadku o wartości o 13.210 zł ponad swój udział dlatego różnicę powinien wyrównać stosownymi dopłatami po 6 605 złotych na rzecz uczestniczek.

Odnosząc się do roszczeń uzupełniających Sąd powołał art. 686 k.p.c. Wnioskodawca zgłosił roszczenie o wynagrodzenie za bezprawne korzystanie przez uczestniczki z rzeczy wspólnej, tj. domu mieszkalnego znajdującego się na działce nr (...) za okres od marca 2011 roku do stycznia 2017 roku i wniósł o zasądzenie od nich solidarnie kwoty 68.300 zł, w tym: wynagrodzenie tytułem zwrotu kosztów najmu mieszkania oraz wynagrodzenie tytułem kompensaty utraconych korzyści z powodu braku wynajmu części rzeczy. Ponadto wniósł o zasądzenie od uczestniczek solidarnie połowy środków pieniężnych uzyskanych z tytułu posiadania nieruchomości spadkowych od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w wysokości 616,61 zł oraz kwoty 96,30 zł tytułem części nakładów na nieruchomość w postaci podatków. Z kolei uczestniczki domagały się od M. B. (1) zwrotu wartości nakładów poczynionych przez M. B. (2) na działkę o numerze (...): budowy gazociągu, pieca centralnego ogrzewania i jego instalacji, wykonania metalowego ogrodzenia, wymiany okien i drzwi balkonowych, wymiany dachu na budynku mieszkalnym i stodole w tym zakup blachy, wymianę więźby dachowej i robocizny w łącznej kwocie 46.600 zł. Ponadto żądały one rozliczenia nakładów poniesionych przez M. B. (2) w czasie od śmierci H. B. (1) do chwili obecnej: podatków w kwocie 441,50 zł, kosztów

energii elektrycznej w kwocie 2.835,72 zł, wody w kwocie 979,98 zł, ubezpieczenia OC budynków w kwocie 841 zł. Żadne z powyższych roszczeń nie zostało uwzględnione.

Odnosnie roszczenia M. B. (1) o wynagrodzenie za bezprawne korzystanie z domu na działce nr (...) Sąd powołał art. 224 k.c. w związku z art. 225 k.c., wskazując, że nie może usprawiedliwiać żądania wynagrodzenia od pozostałych współwłaścicieli posiadanie przez nich rzeczy wspólnej ponad udział, ponieważ w sytuacjach objętych art. 206 k.c. nie można mówić o uprawnieniu współwłaścicieli do korzystania z rzeczy wspólnej w granicach udziału. Dom na działce (...) nie nadaje się do zamieszkania. Wnioskodawca jest w wyłącznym posiadaniu lokalu mieszkalnego w budynku na działce (...). Taki podział nieruchomości ustalono jeszcze za życia H. B. (1) i był on akceptowany przez poprzednika prawnego wnioskodawcy C. B.. Nastąpił więc podział quod usum. Korzystanie przez uczestniczki z nieruchomości nie było bezprawne. Uczestniczki nie mieszkały w tym domu i nie mogłyby tego uczynić również wnioskodawca. Dom nie nadaje się do zamieszkania, zatem nie mogłyby zostać wynajęty - wnioskodawca nie utracił zatem spodziewanych korzyści w tym zakresie. Sąd wskazał przy tym niekonsekwencję wnioskodawcy, który domaga się wynagrodzenia za to, iż nie mógł zamieszkać w domu na działce nr (...), a jednocześnie wynagrodzenia za to, że nie mógł wynająć go w tym samym czasie. Wnioskodawca posiada natomiast klucze do części domu położonego na działce nr (...), w której zamieszkiwał przed śmiercią jego ojciec i ta część domu nie jest zamieszkała. Gdyby zatem rzeczywiście zamierzał czerpać korzyści z najmu nieruchomości będącej przedmiotem postępowania, mogłyby wynająć tę część budynku na działce nr (...), do której miał dostęp.

Za niezasadne Sąd uznał żądanie M. B. (1) zapłaty połowy sumy środków pieniężnych uzyskanych z tytułu posiadania w latach 2004-2006 nieruchomości spadkowych od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w wysokości 616,61 zł oraz kwoty

96,30 zł tytułem części nakładów na nieruchomość w postaci podatków, łącznie kwoty 1.233,22 zł oraz żądanie uczestniczek rozliczenia nakładów poczynionych przez M.

B. na działkę o numerze (...).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 §1 k.p.c., rozliczono też koszty sądowe. (k.1179-1200)

Apelację od powyższego postanowienia w części, tj. co do pkt IV, V, VI i IX złożył wnioskodawca, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, że wartość przedmiotu działu spadku i zniesienia współwłasności wynosi 568 160 zł, podczas gdy rzeczywista wartość spadku ulegającego podziałowi wynosi 771.093 zł, co miało wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, albowiem w jego wyniku Sąd postanowił zasądzić tytułem dopłaty na rzecz P. B. oraz E. B. (1) kwoty po 6.605 zł płatne w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminu płatności, podczas gdy prawidłowa kwota dopłaty w kwocie 88.256,50 zł winna być zasądzona solidarnie od uczestniczek na rzecz wnioskodawcy;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na uznaniu, że M. B. (2) poczynił nakłady w kwocie 202.933 zł na nieruchomość spadkową, tj. działkę o numerze ewidencyjnym (...) położoną w B., gmina M. o powierzchni 0,3 ha, (...) w postaci zbudowania murowanego piętrowego budynku mieszkalnego o powierzchni 191,37 m², podczas gdy nie posiadał środków finansowych na budowę, a dom został zbudowany ze środków małżonków J. i H. B. (1);

3. obrazę prawa materialnego w postaci przepisu art. 206 k.c. poprzez wyrażenie błędnego poglądu prawnego, iż korzystanie przez uczestniczki z nieruchomości położonej na działce o numerze ewidencyjnym (...) nie było bezprawne, gdyż posiadały one do niej tytuł prawny, podczas gdy zachowanie jednego ze współwłaścicieli polegające na naruszeniu lub pozbawieniu drugiego współwłaściciela współposiadania i korzystania z rzeczy stanowi naruszenie art. 206 k.c. i jest działaniem bezprawnym;

4. obrazę prawa procesowego w postaci przepisu art. 520 §1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że wnioskodawca i uczestnicy w równym stopniu zainteresowani byli wynikiem postępowania, podczas gdy postawa

P. i E. B. (1) sprowadzająca się do negowania składników masy spadkowej niewątpliwie przesądza o sprzeczności interesów stron toczącego się postępowania i ich sporności w kwestii podlegających działowi składników masy spadkowej;

5. obrazę prawa procesowego w postaci przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym uznanie, jako wiarygodny dowodu z zeznań

świadków: C. P., E. B. (2), W. P. (1), W. P. (2), W. K., R. P., M. P.,

H. S. (1), S. P., A. P., M. K. oraz uczestników postępowania E. B. (1) i P. B. i w konsekwencji ustalenie na ich podstawie, że M. B. (2) dokonał nakładów na działkę o numerze ewidencyjnym (...) w postaci zbudowania murowanego piętrowego budynku mieszkalnego, podczas gdy prawidłowa ocena okoliczności sprawy i zeznań uczestników postępowania a także świadków dowodzi braku możliwości (...) w dokonaniu wymienionych nakładów oraz braku, z uwagi na wzajemne relacje gospodarcze i rodzinne łączące ich z uczestnikami postępowania i M. B. (2), a także sprzeczność z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym wiarygodności zeznań świadków i zeznań samych uczestników;

6. obrazę prawa procesowego w postaci przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym uznanie, że zeznania świadków: H. S. (2), E. S., Z. M., S. L., Z. S., K. K., S. W., T. S., G. B., K. S., J. B. (3) dowodzą, tego, że M. B. (2) dokonał nakładów na działkę o numerze ewidencyjnym (...) w postaci zbudowania murowanego piętrowego budynku mieszkalnego, podczas gdy prawidłowa, oparta na zasadach logiki i doświadczenia życiowego, ocena okoliczności sprawy i zeznań świadków dowodzi braku możliwości (...) w dokonaniu wymienionych nakładów,

7. obrazę prawa procesowego w postaci przepisu art. 299 k.p.c. w zw. z art. 303 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez ponowne nieprzesłuchanie uczestnika E. B. (1) po uprzednim odebraniu od niej przyrzeczenia, pomimo, iż przesłuchanie jich bez odbierania przyrzeczenia nie wyjaśniło w sposób dostateczny faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wskazując na powyższe, wnioskodawca wnosił o zmianę zaskarżonego postanowienia:

- w zakresie punktu IV podpunktu 3 - poprzez zasądzenie solidarnie od E. B. (1) i P. B. na rzecz M. B. (1) tytułem dopłaty kwoty 88.256,50 zł płatnej jednorazowo w terminie 1 miesiąca od dnia uprawomocnienia się orzeczenia,

- w zakresie punktu V - poprzez ustalenie wartości przedmiotu działu spadku i zniesienia współwłasności na kwotę 771.093 zł,

- w zakresie punktu VI - poprzez zasądzenie solidarnie od E. B. (1) i P. B. na rzecz M. B. (1) kwoty 68.300 zł,

- w zakresie punktu IX - poprzez zasądzenie solidarnie od E. B. (1) i P. B. na rzecz M. B. (1) kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Dodatkowo skarżący na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie postanowienia z 3 kwietnia 2015 roku, które nie podlegało zaskarżeniu.(k.1211-1234)

W odpowiedzi na apelację, uczestniczki wnosily o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania za II instancję. (k.1243-1243v.)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna w nieznaczej części.

Trafnie skarżący zarzuca wadliwe ustalenie przez Sąd Rejonowy wartości podlegającego podziałowi spadku. W postanowieniu Sąd Rejonowy wskazał wartość działu spadku i zniesienia współwłasności na kwotę 568 160 złotych pomimo tego, że w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia słusznie zauważył, iż M. B. (2) czynił nakłady na przedmiot

działu spadku, które zwiększyły wartość spadkowej nieruchomości. Istotnie nakłady te były czynione na nieruchomość stanowiącą własność małżonków J. i H. B. (1), w tym znaczna ich część w okresie, kiedy współwłaścicielami byli spadkobiercy J. B. (1). Stanowiący te nakłady budynek mieszkalny zgodnie z art. 48 k.c. stał się częścią składową nieruchomości gruntowej (działka nr (...)) i zwiększył wartość tej nieruchomości. Istniał już w chwili otwarcia spadku po H. B. (1), a zatem stanowi spadek i w rozpoznawanej sprawie jest przedmiotem działu spadku i zniesienia współwłasności. Ustalając skład i wartość spadku Sąd Rejonowy powinien zatem uwzględnić wynikające z niekwestionowanej opinii biegłego wartości obu zabudowanych działek składających się na spadek, które wynoszą 297 290 złotych (działka nr (...)) i 473 803 złote (działka nr (...)). Wartość działu spadku i zniesienia współwłasności wynosi zatem 771 093 złote.

Wobec zasadności tego zarzutu apelacji Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie V. w ten sposób, że wartość działu spadku i zniesienia współwłasności ustalił na kwotę 771 093 złote.

Dokonując zmiany tej części orzeczenia Sąd Okręgowy był zobligowany do oznaczenia wartości nakładów, które niewątpliwie były przedmiotem rozliczeń czynionych między dzielącymi się spadkiem i znoszącymi współwłasność uczestnikami. Niewskazanie nakładów doprowadziłoby do niespójności orzeczenia. Sąd Rejonowy nie wskazał w orzeczeniu wartości nakładów, bowiem dokonał pomniejszenia wartości spadku o wartość nakładów, co nie było prawidłowe. Tymczasem prawidłowe określenie wartości działu spadku i zniesienia współwłasności wymaga też określenia wartości nakładów jeżeli są one przedmiotem rozliczeń między współspadkobiercami. Dlatego też w punkcie V. postanowienia dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał jako ustaloną, wartość nakładów na działkę (...) na kwotę 202 933 złote, która również wynika z niekwestionowanej opinii biegłego. W powiązaniu z tą zmianą pozostawała konieczność zmiany punktu IV. zaskarżonego postanowienia, dotyczącego zasądzonych od wnioskodawcy dla uczestniczek kwot po 6605 złotych tytułem dopłat, przez zaznaczenie, iż stanowią one równocześnie rozliczenie z tytułu nakładów.

Prawidłowe ustalenie wartości działu spadku i zniesienia współwłasności nie miało znaczenia dla pozostałej części rozstrzygnięcia odnoszącego się do wyrównywania wartości udziałów, bowiem było ono prawidłowe. Nie ulega wątpliwości, że w przedmiotowym postępowaniu Sąd I instancji rozstrzygał również w przedmiocie czynionych na spadek nakładów. Uczestniczki wywodziły, że dom mieszkalny na działce (...) stanowi w całości nakład poczyniony z majątku ich rodziców. Nie ulega też wątpliwości, że swoje roszczenia z tytułu tego nakładu M. B. (2) i E. B. (2) przekazali na rzecz uczestniczek. Znaczna część postępowania dowodowego była poświęcona ustaleniu kto czynił nakłady i jaka jest ich wartość. Sąd Rejonowy orzekł o tych nakładach ale uczynił to w sposób wadliwy bowiem wartość spadku pomniejszył o wartość nakładu. Nie można zatem zgodzić się ze skarżącym, że Sąd I instancji o nakładach nie orzekł. Zgodnie z art. 686 k.p.c. w postępowaniu działowym sąd rozstrzyga między innymi o wzajemnych roszczeniach między współspadkobiercami z tytułu posiadania rzeczy, w tym z tytułu poniesionych nakładów. Przepis ten ma na celu realizację kompleksowego rozliczenia współspadkobierców z tytułu działu spadku. Uczestniczki takie roszczenie zgłosiły i zaferowały szereg dowodów w postaci dokumentów oraz w postaci zeznań świadków. Kwestia sposobu sformułowania tego roszczenia może być potraktowana jako mająca znaczenie drugorzędne w sytuacji gdy uczestniczki domagały się

niewwzględnienia wartości budynku przy dokonywaniu rozliczeń z tytułu działu spadku i zniesienia współwłasności. Nie można zgodzić się z poglądem, że w ramach wykazywania roszczenia z tytułu poczynionych nakładów, a konkretnie na wybudowanie budynku mieszkalnego w stanie surowym, uczestniczki powinny były udokumentować każdy wydatek odpowiednią fakturą. Taką samą moc dowodową co do zakresu robót mają zeznania świadków, w szczególności w sytuacji budowy domu metodą gospodarczą i nabywania materiałów budowlanych bez faktur. Wartość nakładów po ich udowodnieniu przez zainteresowanego tym uczestnika, jest ustalana na podstawie opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego. Może być ustalona metodą rynkowa lub według zasad kosztowych (§35 rozporządzenia Rady Ministrów z 21.09.2004r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego, Dz.U. 2004.207.2109). W sytuacji ustalania wartości spadku według cen rynkowych nieprawidłowe byłoby ustalanie wartości nakładu w postaci budynku, według zasad kosztowych. Dlatego też wartość nakładów w przedmiotowej sprawie została prawidłowo ustalona na podstawie opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego według cen rynkowych,

po uprzednim ustaleniu przez Sąd na podstawie dowodów z dokumentów i dowodów osobowych, że nakłady te czynił M. B. (2) z jego majątku wspólnego z E. B. (2). Ostatecznie uczestniczki domagały się rozliczenia nakładów o wartości wskazanej w opinii – 202 933 złote. Sąd Rejonowy pomniejszając wartość spadku o wskazaną wartość nakładu orzekł zatem w granicach roszczenia zgłoszonego przez uczestniczki.

Zmiana orzeczenia w przedmiocie wartości przedmiotu działu spadku i zniesienia współwłasności nie miała wpływu na wysokość zasądzonych od wnioskodawcy kwot, które obejmują rozliczenie z tytułu i działu jak i z tytułu nakładów. Wartość całego spadku wynosi 771093 złote (297290+771093). Udział wnioskodawcy w przedmiocie działu spadku i zniesienia współwłasności z uczestniczkami wynosi zatem 385 546,50 złotych i taki sam udział w spadku nabyły uczestniczki. Wartość nakładu wynosi 202 933 złote, a zatem uczestniczki, które otrzymały działkę (...) z nakładem mogą domagać się od wnioskodawcy w ramach rozliczenia nakładu zwrotu połowy wartości nakładów czyli kwoty 101 466,50 złotych. Wnioskodawca powinien zatem otrzymać w ramach dokonywanego działu przedmioty o wartości 284 080 złotych (385546,50 – 101466,50), a otrzymał o wartości 297 290 złotych czyli o 13 210 złotych (297290 – 284 080) ponad należny udział (z uwzględnieniem nakładu) w związku z tym należało zasądzić od wnioskodawcy tę kwotę na rzecz uczestniczek, ostatecznie dla każdej z nich po 6 605 złotych (13210 : 2). Taki sam wynik daje rozliczenie według wartości udziału wnioskodawcy w spadku wynoszącym 385 546,50 złotych po uwzględnieniu wartości otrzymanej przez niego nieruchomości 297 290 złotych. Różnica wynosi 88 256,50 złotych i odpowiada brakującej wartości do pełnej wysokości udziału w spadku. Rozliczenie jednak udziału wnioskodawcy w nakładach wynoszącego 101 466,50 złotych prowadzi do skutku w postaci nadwyżki ponad wartość udziału o kwotę 13 210 złotych (101466,50 – 88256,50), o którą należy uzupełnić udziały uczestniczek po 6 605 złotych (13210 : 2).

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów procesowych apelacji. W szczególności nie można się zgodzić z zarzutem dokonania przez Sąd Rejonowy oceny dowodów z naruszeniem art. 233§ 1 k.p.c. oraz z zarzutem błędnego ustalenia stanu faktycznego dotyczącego poczynionych przez M. B. (2) nakładów o wartości 202 933 złote na działkę nr (...). Sąd Rejonowy dysponował obszernym materiałem dowodowym i dokonał jego oceny w sposób wszechstronny, nie pominął żadnego z dowodów, każdy z nich omówił i uzasadnił jaką moc dowodową mu przypisał oraz dlaczego dał wiarę lub jej odmówił. Brak jest podstaw do przypisania dokonanej ocenie dowodów cech nielogiczności i sprzeczności z doświadczeniem życiowym. Ocena dowodów została dokonana z poszanowaniem zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233§1 k.p.c. dlatego też Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do jej zakwestionowania pomimo obszernego w tym zakresie wyводу zawartego w apelacji.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233§1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy dowodów tj. regułom logicznego rozumowania, zasadom doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Sąd I instancji jest powołany do oceny wiarygodności dowodów z uwagi na zasadę bezpośredniości. Sąd odwoławczy ma obowiązek rozważenia na nowo całego materiału dowodowego zebranego w sprawie i jego własnej oceny, oczywiście w granicach zaskarżenia. W szczególności dokonanie własnej oceny dowodów i odmiennych ustaleń jest dopuszczalne i uzasadnione wówczas gdy ocena sądu I instancji jest oczywiście błędna (por. wyroki SN z 16.12.2002r, IIICKN 314/05, Lex 172176 i z 21.10.2005r, IIICKN 73/05, Lex 187032).

Skarżący nie wykazał, aby ocena dowodów była błędna, natomiast zbudował własną wersję stanu faktycznego, która wynika z przyjęcia założenia, że osoba nadużywająca alkoholu nie jest w stanie wybudować domu w stanie surowym, własnymi siłami i środkami, w okresie czasu od 1998 do 2006 roku. Tezy stawiane przez skarżącego wynikają raczej z przekonania i własnej wizji życia osoby uzależnionej od alkoholu, którą skarżący przedstawił, odwołując się do zasad doświadczenia życiowego. Wnioskodawca z racji nikłego kontaktu z rodziną ojca (jak wnioskodawca wyjaśnił przyjeżdżał tylko na wakacje k.328-329) i stałego zamieszkiwania pod L. a następnie w Z., nie znał sytuacji rodziny M. B. (2) ani faktów związanych z budową domu. Z treści apelacji wynika, że postawę M. B. (2) dopasowuje on do opisanego w apelacji schematu życia alkoholika. Twierdzenia o braku pieniędzy i przeznaczaniu całości posiadanych środków na alkohol, skarżący wyprowadza z własnego przekonania, które jednak w konfrontacji z materiałem dowodowym musi być uznane za błędne. Skarżący powołuje się też na dowody z akt spraw o alimenty, które jego zdaniem były kluczowe i dające podstawę do uznania, że M. B. (2) nie wybudował domu. Należy zauważyć, że Sąd

Rejonowy odniósł się także do tych dowodów, wskazując, że uchylenie się od obowiązku alimentacyjnego dotyczy okresu przed rozpoczęciem budowy domu i nie dowodzi, że M. B. (2) nie miał pieniędzy na budowę domu. Tym bardziej, że z akt komorniczych wynika, że M. B. (2) do czasu zakończenia budowy pracował i uzyskiwał dochody. Należy zgodzić się z taką oceną. Pierwsza sprawa o alimenty miała miejsce w 1994 roku a druga, o podwyższenie alimentów, w 1997 roku. Za każdym razem matka powódek twierdziła, że mąż nadużywa alkoholu, czemu zresztą M. B. (2) nie zaprzecza. Z akt tych spraw nie wynikają jednak okoliczności przytaczane przez skarżącego. Sąd Rejonowy ustalił, że budowa domu rozpoczęła się w 1998 roku, a jak wynika z akt postępowania egzekucyjnego M. B. (2) utrzymywał się wówczas z prac dorywczych, natomiast w 2001 roku miał stałą pracę, co wskazuje na uzyskiwanie przez niego dochodów. Nieregulowanie rat

alimentacyjnych nie musi świadczyć o braku środków finansowych. Mogły one być przeznaczane przez M. B. (2) w pierwszej kolejności na budowę domu zamiast na alimenty, w sytuacji gdy córki zobowiązanego otrzymywały świadczenia z ZUS i w ten sposób miały zaspokajane potrzeby w zakresie utrzymania. Poza potrzebą rozważań w przedmiotowej sprawie pozostaje ocena takiego postępowania M. B. (2). Z niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że w tym czasie, aż do 2006 roku, trwała budowa domu na działce (...), której małżonkowie podjęli się dla córek i w tym byli zgodni. Wniosek skarżącego, że niemożliwym jest aby małżonkowie B. dogadali się w kwestii budowy domu skoro nie mogli domagać się w kwestii alimentów jest błędny i oderwany od wynikających z dowodów okoliczności. Wniosek Sądu Rejonowego znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka E. B. (2) oraz w pisemnym oświadczeniu E. B. (1) i P. B. z 27 lutego 2006 roku o rezygnacji z egzekwowania alimentów bieżących i zaległych (k.140 akt IVKm36/97), co wskazuje na uznanie przez nie, że ojciec zrekompensował swoje dotychczasowe zaniedbania w zakresie utrzymania dzieci, budując dla nich dom. Fakt prowadzenia budowy i sposób gromadzenia na nią środków wynika z zeznań E. B. (2). Zeznała ona między innymi, że od 2003 roku do zakończenia budowy pracowała we W. skąd przysyłała pieniądze na budowę. Okoliczności wynikające z zeznań tego świadka jak również z zeznań pozostałych świadków (zgłoszonych na okoliczność poczynionych nakładów) a dotyczących sposobu prowadzenia budowy, gromadzenia materiałów oraz

pomocy ze strony dalszej rodziny przy budowie domu, w powiązaniu ze stanem budynku istniejącym w 2006 roku i nadal (stan surowy zamknięty), świadczą o tym, że osoba inwestująca nie dysponowała znacznymi środkami finansowymi. Wieloletnia budowa domu mieszkalnego, do stanu surowego, pozostawała w zasięgu możliwości M. B. (2), pracującego w pewnych okresach stale a w pewnych dorywczo, nawet z uwzględnieniem faktu nadużywania przez niego alkoholu.

Trafna jest też ocena dowodów z zeznań świadków, których ocenę apelujący kwestionuje, a którym nie można zarzucić stronniczości czy braku wiarygodności. Niektórzy z nich byli naoczni świadkami budowy oraz uczestniczyli w niej, a niektórzy pomagali finansowo i wiedzieli komu pomagają. Świadczyli także o swojej wiedzy na temat akceptacji budowy przez H. B. (1).

Nie jest rolą sądu odwoławczego ponowna ocena zeznań każdego świadka. Sąd odwoławczy dokonuje kontroli instancyjnej przeprowadzonej przez sąd I instancji oceny dowodów i ma obowiązek ocenić je we własnym zakresie. Jeżeli ponowna ocena wskazuje na trafność oceny pierwszoinstancyjnej, nie zachodzi potrzeba powtarzania argumentacji, która już została przedstawiona. Sąd Okręgowy podzielił dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów gdyż nie znalazł podstaw do jej zakwestionowania, także w zakresie oceny zeznań świadków wymienionych w apelacji. Została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny, szczegółowy a wyprowadzone z tych dowodów wnioski były logicznie powiązane z treścią dowodów i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Przedstawiona przez apelującego własna ocena dowodów stanowi jedynie polemikę z trafnymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy dostrzega, że wnioskodawca miał - podyktowane brakiem odpowiedniej wiedzy w zakresie faktów dotyczących budowy – trudności w dowodzeniu okoliczności przeciwnych. Jednak zaznaczyć należy, że dowodzeniu podlegają fakty znane stronie procesowej, z których wyprowadza ona korzystne dla siebie skutki prawne. Zauważyć należy, że w przedmiotowej sprawie wnioskodawca nie twierdził, że budowę domu finansowała H. B. (1) czy J. B. (1), a jedynie taki wniosek wyprowadzał, negując możliwość budowy przez M. B. (2). Tymczasem brak jest jakichkolwiek dowodów na okoliczność, że inwestorem budowy byli spadkodawcy. Objęcie działem spadku także budynku na działce (...) nie może wynikać tylko z faktu, że stanowił on część składową nieruchomości spadkowej. Budynek może być

przedmiotem nakładów czynionych przez jednego ze spadkobierców i wówczas podlega stosownemu rozliczeniu, jeżeli poczynienie nakładów zostanie udowodnione, jak było w przedmiotowym przypadku. Niemożliwe w kontekście niespornych faktów byłoby ustalenie, że budowę prowadzili spadkodawcy, w szczególności H. B. (1), gdyż na czas życia J. B. (1) przypada tylko rozpoczęcie budowy w zakresie fundamentów. H. B. (1) była osobą schorowaną, pobierającą niską emeryturę, w 2006 roku przyznano jej podstawową usługę opiekuńczą z powodu stanu zdrowia a od 2007 roku przebywała w domu seniora, częściowo na koszt Gminy. Przed 2006 rokiem sfinansowała ona remont swojego domu na działce nr (...). Nie ma zatem podstaw do uznania, że to H. B. (1) prowadziła lub finansowała budowę domu na działce (...), gdyż nie pozwalał jej na to stan zdrowia i brak odpowiednich środków finansowych.

Zaznaczyć należy, że zeznania świadków oraz uczestniczek pozostają w zgodzie z dowodami w postaci dokumentów zarówno urzędowych jak i prywatnych. Mają one znaczną moc dowodową. Dokumenty te potwierdzają fakt realizacji budowy domu przez M. B. (2). Należy wskazać przede wszystkim na dokumenty w postaci decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, szkicu wytyczenia, projektu budowlanego przyłącza elektrycznego, projektu domu mieszkalnego, rachunku za wydanie warunków technicznych. Wszystkie te dokumenty zostały wydane na nazwisko M. B. (2). Poza tym szereg innych dokumentów prywatnych wskazuje na to, że budowę domu prowadził M. B. (2).

Reasumując, wskazać należy, że trafna jest dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów ocena dowodów w zakresie nakładów poczynionych na spadek przez M. B. (2).

Kolejny zarzut procesowy dotyczył nieprzesłuchania uczestniczki E. B. (1) po odebraniu przyrzeczenia pomimo, że przesłuchanie bez przyrzeczenia nie wyjaśniło istotnych faktów. Zarzut ten jest chybiony. Zasadą jest przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron w sytuacji gdy po wyczerpaniu środków dowodowych pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia (art. 299k.p.c.). Dowód z przesłuchania stron ma więc charakter subsydiarny. Do sądu należy decyzja czy przesłucha strony oraz czy przesłucha strony ponownie po odebraniu przyrzeczenia. Wynika to z treści art. 303 k.p.c. Sąd może ponownie przesłuchać strony po odebraniu przyrzeczenia jeżeli pierwsze przesłuchanie nie wyświetli dostatecznie faktów. Skoro Sąd I instancji nie przesłuchiwał uczestniczki po odebraniu przyrzeczenia oznacza to, że uznał, iż fakty zostały dostatecznie wyświetlone przez przeprowadzone w toku całego postępowania dowody oraz przez dowód z przesłuchania uczestników. Wbrew przekonaniu skarżącego nie zachodziła podstawa do ponownego przesłuchania uczestniczki po odebraniu przyrzeczenia, w celu dogłębnego wyjaśnienia okoliczności dotyczących jej wiedzy o chorobie alkoholowej ojca, o relacjach między rodzicami czy o opiece nad spadkodawczynią, które to okoliczności zostały dostatecznie wyjaśnione innymi dowodami.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut apelacji dotyczący obrazy prawa materialnego – art. 206 k.c. Sąd Rejonowy wypowiedział trafne stanowisko w kwestii braku cechy bezprawności wykonywanego przez uczestniczki korzystania z działki (...).

W świetle utrwalonego orzecznictwa i praktyki sądowej nie ulega wątpliwości, że w postępowaniu o zniesienie współwłasności współwłaściciel może dochodzić roszczeń uzupełniających od współwłaścicieli, którzy korzystają z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 k.c. Trafnie Sąd Rejonowy odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z 13 marca 2008 roku, w sprawie IIICZP 3/08 (publ. OSNC 2009/4/53). Został w niej wyrażony pogląd o uprawnieniu współwłaściciela do domagania się od pozostałych współwłaścicieli, korzystających z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 k.c. w sposób wykluczający jego współposiadanie, wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy z zachowaniem przesłanek określonych w art.224§2 k.c. lub art. 225 k.c. Zaznaczyć należy, że art. 206 k.c. stanowiący o uprawnieniu każdego ze współwłaścicieli do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w zakresie dającym się pogodzić z takim samym uprawnieniem pozostałych współwłaścicieli, jest podstawą roszczeń współwłaścicieli między sobą i pełni funkcję normy kolizyjnej, mającej na celu zapobieganie konfliktom między współwłaścicielami. Każdy współwłaściciel jest uprawniony do posiadania całej rzeczy i korzystania z niej. Jeżeli sposób posiadania nie jest uregulowany umownie między współwłaścicielami to granicę tego uprawnienia współwłaściciela stanowi takie samo uprawnienie każdego z pozostałych współwłaścicieli. W uzasadnieniu wspomnianej uchwały Sąd Najwyższy odwołał się do dorobku orzecznictwa, wskazując możliwości jakimi dysponuje współwłaściciel pozbawiony posiadania

rzeczy wspólnej, które są uzależnione od charakteru rzeczy. W przypadku rzeczy, której możliwe jest korzystanie niezależnie od korzystania przez pozostałych współwłaścicieli, taki współwłaściciel może dochodzić dopuszczenia do współposiadania. W przypadku rzeczy, której wspólne posiadanie wymaga współdziałania współwłaścicieli, taki współwłaściciel

może domagać się podziału rzeczy do korzystania. W każdym przypadku może wystąpić o zniesienie współwłasności. W postępowaniu o zniesienie współwłasności, jak już o tym była mowa, może domagać się wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy wspólnej o ile pozostali współwłaściciele korzystają z niej bezprawnie. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że zgodnie w orzecznictwie jak i w doktrynie przyjmuje się, że ze względu na właściwości i gospodarcze przeznaczenie dom mieszkalny jest rzeczą, z której wspólne korzystanie nie jest możliwe, a zatem konieczne byłoby określenie przez współwłaścicieli sposobu korzystania z domu, czyli podjęcia rozstrzygnięcia pozostającego w granicach zwykłego zarządu rzeczą wspólną.

Jak już o wyżej wskazano, w art. 206 k.c. została wypowiedziana zasada, w myśl której każdy ze współwłaścicieli ma prawo do bezpośredniego korzystania z rzeczy wspólnej, przy czym wobec tego, że nie ma podstaw do przyjęcia uprawnienia do współposiadania w granicach udziału, każdy współwłaściciel może posiadać całą rzecz i korzystać z całej rzeczy. Ponieważ jednak takie samo prawo przysługuje każdemu współwłaścicielowi, korzystanie z rzeczy wspólnej jest ograniczone w ten sposób, że każdy współwłaściciel może to czynić tylko o tyle o ile nie przeszkadza to analogicznemu korzystaniu przez innych współwłaścicieli. Tylko zatem w przypadku kolizji tych uprawnień można mówić, że posiadanie z wyłączeniem innego współwłaściciela jest bezprawne. Ocena czy doszło do naruszenia normy kolizyjnej z art. 206 k.c. zależy od okoliczności konkretnej sprawy, a w szczególności od charakteru rzeczy wspólnej. W rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do przypisania posiadaniu przez uczestniczki budynku na działce (...) charakteru posiadania bezprawnego, a zatem naruszającego uprawnienia wnioskodawcy. Wskazać należy, że przedmiotem sporu w omawianym zakresie jest dom mieszkalny w stanie surowym. Nie nadaje się on do zamieszkania, co jednoznacznie wynika ze stanu w jakim znajduje się budynek, jak również zostało potwierdzone przez biegłego. W związku z tym uczestniczki choć posiadają przedmiotowy budynek to z niego nie korzystają, gdyż korzystanie ze spornego budynku w obecnym jego stanie nie jest możliwe z uwagi na przeznaczenie budynku mieszkalnego jakim jest zamieszkiwanie w nim ewentualnie wykorzystanie do przechowania pewnego rodzaju rzeczy. Wnioskodawca nie domagał się dopuszczenia go do posiadania budynku w celu zabezpieczenia swoich potrzeb mieszkaniowych. Swoje życie związał on z innym miastem i tam od lat mieszka. Nie zachodzi więc sytuacja, w której wnioskodawca miałby potrzebę zabezpieczenia swoich potrzeb mieszkaniowych w tym właśnie budynku. Wnioskodawca – jak ustalił Sąd Rejonowy – zamierzał wynająć część tego budynku swojemu znajomemu, co spotkało się ze sprzeciwem M. B. (2). Sprzeciw ten był wyrażony przed przeniesieniem przez M. B. (2) swoich praw z tytułu nakładów na rzecz uczestniczek. Jak wykazało postępowanie dowodowe i zostało to ustalone przez Sąd Rejonowy, sporny budynek mieszkalny został wybudowany w całości przez M. B. (2) a zatem stanowi nakład na spadek. Pomimo tego, że budynek jako połączony z gruntem stanowi jego część składową, to jako nakład podlega rozliczeniu w dziale spadku, a uprawnienia osoby czyniącej ten nakład są na tyle istotne, że uzasadniają prawo do odmowy zamieszkania w budynku osoby spoza kręgu spadkobierców. Zaznaczyć należy, że zarówno wnioskodawca jak i uczestniczki domagali się przyznania działki ze spornym domem na rzecz uczestniczek. Wynajęcie osobie trzeciej części budynku stworzyłoby dla nich istotny problem związany z zajmowaniem go przez osobę najemcy na podstawie umowy. Wątpliwa wydaje się jednak sama możliwość zawarcia umowy najmu przez jednego współwłaściciela. Aby do tego doszło współwłaściciele musieliby uprzednio dokonać podziału budynku do korzystania. Skoro inny współwłaściciel odmówił dopuszczenia wnioskodawcy do korzystania budynku, miał on prawo wystąpić o podział rzeczy quo ad usum do sądu, czego jednak nie uczynił. Dopiero wtedy mógłby dysponować wydzieloną częścią budynku. Wynajęcie części rzeczy wspólnej, niepodzielonej do korzystania, wymagałoby natomiast zgody wszystkich współwłaścicieli jako czynność przekraczająca zwykły zarząd. Dodatkowo przypomnieć należy, na co zwracał uwagę Sąd Rejonowy, że sporny budynek w stanie surowym nie nadawał się do zamieszkania. Aby spełnić podstawowe w tym zakresie wymogi, wymagałby znacznych nakładów, które przekraczałyby możliwości i uprawnienia najemcy, choćby w zakresie wykonania przyłącza wodociągowego i kanalizacyjnego, które jest uzależnione od pozwoleń jakie może uzyskać tylko właściciel. Ponadto nakłady na budynek skomplikowałyby późniejsze rozliczenia między spadkobiercami z tytułu posiadania rzeczy. Biorąc pod uwagę te okoliczności wskazać należy, że posiadanie przez uczestniczki budynku

na działce (...) nie miało charakteru bezprawnego gdyż nie naruszało normy art. 206 k.c. Ich posiadanie nie naruszało uprawnień do posiadania przez drugiego współwłaściciela. Posiadały budynek, do którego przysługiwało im roszczenie z tytułu rozliczenia nakładów, budynek znajdował się na działce, która według zgodnego stanowiska spadkobierców miała im przypaść na własność. Istotne znaczenie dla oceny tego posiadania ma fakt, że wnioskodawca posiadał na wyłączność część budynku mieszkalnego na działce nr (...), miał bowiem klucze do pomieszczeń, które za życia zajmował jego ojciec. Wnioskodawca posiadał zatem część spadku o analogicznym przeznaczeniu jak część spadku, do której posiadania rościł pretensje. Jak ustalił Sąd Rejonowy, taki sposób korzystania z rzeczy wspólnej, a polegający na tym, że C. B. mieszkał w budynku na działce (...) istniał jeszcze za życia H. B. (1) i był respektowany przez nią jak i przez C. B. oraz M. B. (2) jako współwłaścicieli nieruchomości. Słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy na fakt, że pomieszczenia w budynku na działce (...) nadawały się do zamieszkania i mogły być przedmiotem najmu. Wnioskodawca nie wyjaśnił racjonalnie dlaczego mimo tego chciał wynająć część budynku na działce (...), który do zamieszkania się nie nadawał. W swoich wyjaśnieniach powołał się na potrzebę remontu, jednakże zauważyć należy, że jego zakres (aczkolwiek nie wykazany) byłby niewątpliwie węższy niż zakres nakładów niezbędnych dla uczynienia możliwym do zamieszkania lokali w budynku na działce (...).

Niezasadne było też domaganie się przez wnioskodawcę zwrotu utraconych korzyści w postaci czynszu najmu jaki uzyskalby gdyby wynajął część budynku na działce (...). Wskazać należy, że wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 k.c. ustala się na podstawie art. 224§2 k.c. lub art. 225 k.c. Roszczenie o takie wynagrodzenie zawiera w sobie element roszczenia odszkodowawczego. Może zmierzać do zwrócenia kosztów jakie właściciel poniósł w związku z koniecznością korzystania z cudzej rzeczy albo do kompensaty utraconych korzyści jakie by uzyskał gdyby rzecz wynajął. Tymczasem w przedmiotowej sprawie wnioskodawca domaga się obu sposobów wynagrodzenia, które jednak wzajemnie się wykluczają.

Reasumując, słusznie Sąd Rejonowy uznał za niezasadne roszczenia wnioskodawcy o wynagrodzenie za niemożność korzystania przez niego budynku mieszkalnego na działce (...).

Nie jest także zasadny zarzut naruszenia normy art. 520 §1 k.c. W ukształtowanej na podstawie orzecznictwa Sądu Najwyższego praktyce orzeczniczej, przyjmuje się, że w sprawach działowych nie zachodzi sprzeczność interesów współspadkobierców czy współwłaścicieli, którzy zmierzają do jednego celu jakim jest wyjście ze współwłasności, niezależnie od różnicy ich stanowisk. Tak też było w przedmiotowej sprawie. Nie ma przy tym znaczenia zaistniały spór o przynależność niektórych przedmiotów do spadku. Nie świadczy to o sprzeczności interesów. Postępowanie o dział spadku ma na celu między innymi ustalenie składu spadku. Ponadto w tym postępowaniu rozlicza się roszczenia objęte art. 686 k.p.c. w tym roszczenie z tytułu nakładów (por. postanowienie SN z 23.10.2013r., sygn. IV CZ 74/13, Lex nr 1388478).

Na żądanie skarżącego, w trybie art. 380 k.p.c., Sąd Okręgowy rozpoznał także niepodlegające zaskarżeniu postanowienie o odrzuceniu powtórnego wniosku M. B. (1) o wyłączenie sędziego. Zgodzić się należy ze skarżącym, że zachodziła podstawa do merytorycznego rozpoznania jego wniosku o wyłączenie sędziego z dnia 21 kwietnia 2013 roku ponieważ wnioskujący, aczkolwiek zarzucił bezstronność sędziego, to powołał nową okoliczność jaką było zachowanie sędziego na rozprawie w dniu 24 marca 2013 roku. Nie mogła to być zatem okoliczność tożsama z okolicznościami, na których wnioskodawca oparł swój pierwszy wniosek z 27 lutego 2014 roku. Jednakże to uchybienie Sąd Okręgowy uznał za nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie. Nie świadczy o stronniczości sędziego zmiana terminu rozprawy w sposób opisany we wniosku. Postępowanie toczyło się dalej i istniała możliwość przesłuchania świadka na jednej z kolejnych rozpraw. Ostatecznie wnioskodawca nie podnosił w apelacji argumentów, które nawiązywałyby do faktów, których źródłem dowodowym mógłby być ten właśnie świadek ani nie wykazywał aby nieprzesłuchanie tego świadka doprowadziło do niemożności obrony jego praw. Przebieg postępowania, a także dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia wskazują na uwzględnienie części twierdzeń wnioskodawcy, choćby w zakresie remontów domu na działce (...), a zatem nie można zgodzić się z argumentacją że sędzia była zainteresowana tylko dokumentowaniem okoliczności sprzyjających uczestniczkom. Takie wrażenie pełnomocnika wnioskodawcy należy uznać za jego wrażenie subiektywne, nie znajdujące potwierdzenia. Nie sposób równocześnie nie zauważyć, że zachowania pełnomocnika wnioskodawcy na rozprawach nie ułatwiały prowadzenia

postępowania i pomimo, że działał on na podstawie procesowych uprawnień, nie można oprzeć się wrażeniu, że niejednokrotnie czynił z nich nadmierny użytek, czego przykładem może być choćby wniosek o odroczenie ostatniej rozprawy w celu umożliwienia mu końcowego wystąpienia, które zaplanował na kilka godzin (k.1157) pomimo, że postępowanie w sprawie trwało kilka lat i pełnomocnik wnioskodawcy złożył wiele pism procesowych, w których wielokrotnie przedstawiał swoje stanowisko wraz szeroką argumentacją prawną. Dodać należy, że pod względem prawnym sprawa niniejsza nie była skomplikowana. Ponadto przypomnieć trzeba, że przebiegiem rozprawy kieruje przewodniczący i ma on prawo dyscyplinować strony oraz zwracać uwagę na niestosowne zachowanie czy uchylać zbędne pytania.

Mając na uwadze przytoczone okoliczności Sąd Okręgowy zmienił postanowienie w opisanym na wstępie rozważań zakresie na podstawie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. a w pozostałej części apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520§1 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. i art. 13§2 k.p.c.

SSO Małgorzata Klesyk SSO Magdalena Bajor-Nadolska SSO Anna Pać-Piętak